

# CHRYSĆIJAŃSKAJA DUMKA

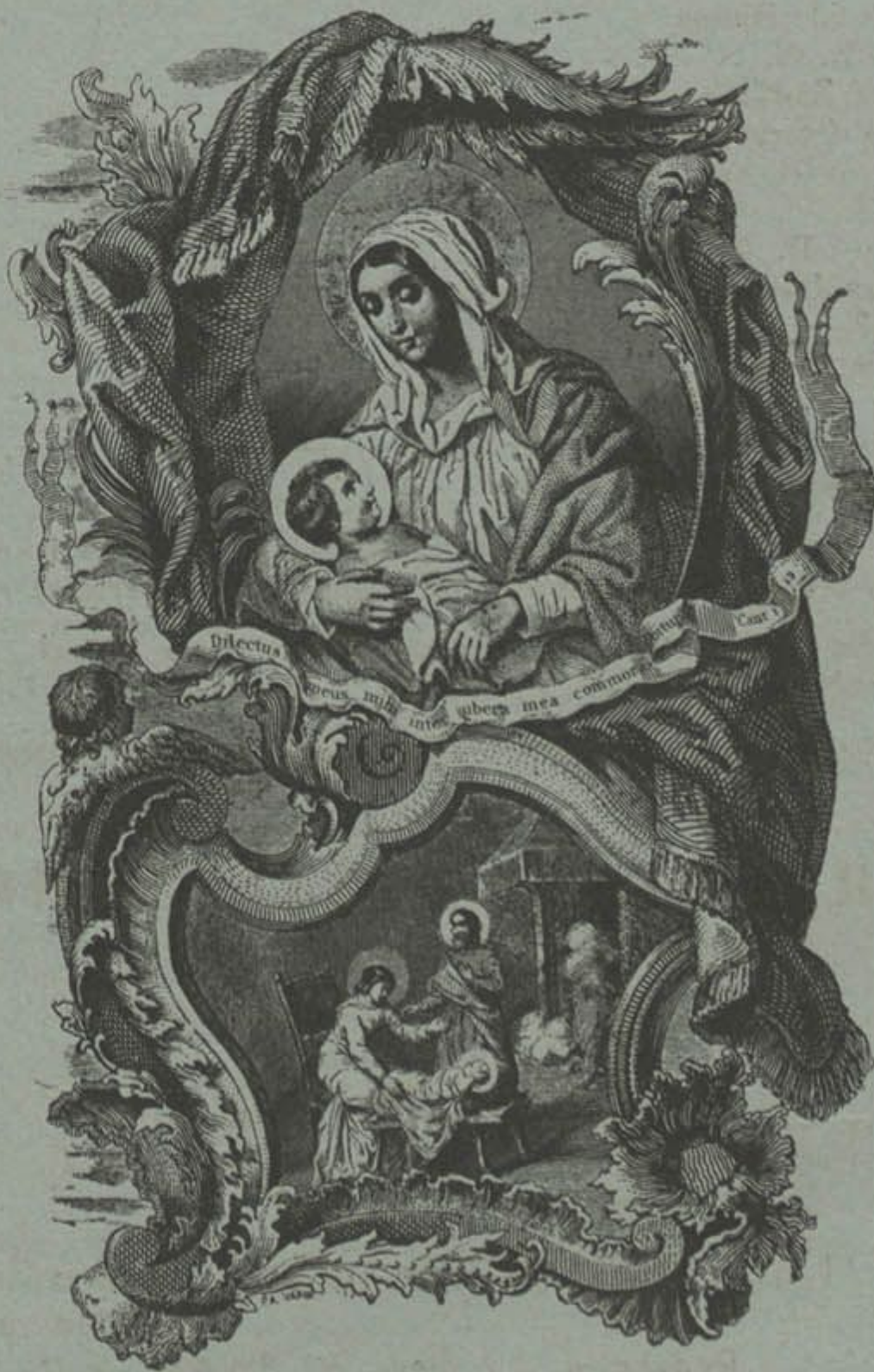
Hod IX.



Wilnia, Trawień 1936 h.



Nr. 5 (119).



Дзяржаўная  
бібліятэка СССР  
імя У. І. Леніна



1. U česć bielaruskaj matki. 2. Božaje Słowa na niadzielu paśla Ušešcia (VI pa Wialikadni). 3. Na Bačkaŭščynu. 4. Ušešcie. 5. Pruzyna Połackaja — Wialiki ideał dla bielaruskaj žančyny. 6. Z relihijna-hramadzkaŭ žyćcia. 7. U Bielarusi katalicki. 8. Adusiul i ab usim. 9. Paštowaja skrynka. 11. Žarty.

## Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A. . . . .	30
2. Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć . . . . .	1.00
3. Zło i lakarstwa na jaho — Prof. dr. J. Tarasewič . . . . .	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A. . . . .	50
5. Ružaniec Najšwiac. Dziewy Maryi — I. S. . . . .	30
6. Swiaty Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič . . . . .	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z. . . . .	20
8. Čaławiek — Dr. M. A. . . . .	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A. . . . .	50
10. Pieśni žalby (nabožnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B. . . . .	20
11. Rrodnaja mowa ŭ šwiatyniach — Ks. A. Stankiewič . . . . .	1.50
12. Jak Hanula zbirałasja ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia). . . . .	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina . . . . .	30
14. Swiaty Rym — K. N. . . . .	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma . . . . .	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič . . . . .	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak . . . . .	50
18. Betlejka — W. A. . . . .	30
19. Usio ŭ miłaści — D. Aniśko. . . . .	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystyčny Kanhres — Dr. K. N. . . . .	50
21. Dla čyho dabra? — D. Aniśko . . . . .	10
22. Śledam za Chrystusam — T. Kempijski . . . . .	2.00
23. Ślacham dziwaŭ i ŭražańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič . . . . .	50
24. Bielarusy ŭ światle praŭdy — Ks. dr. prof. I. Tarasewič . . . . .	0.20
25. Da bielaruskaha narodu — D. Aniśko . . . . .	0.20

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płaťaj (za pobranie) pa atrymańni trećiaj častki wartaści zakazu.

Dla knižarniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.  
Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

## „CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKINA „CHR. DUMKU“:

na hod . . . 3 zał.	na 3 mies. . . 0,75
na paŭhodu 1.50	na 1 . . . 0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2  
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.



# CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.

Wilnia, Trawień 1936 h.

Nr. 5 (119)

## U ČEŠĆ BIEŁARUSKAJ MATKI

Kožnaja matka, a taksama i biełaruskaja, heta nia što inšaje, jak krynica żyćcia. Bo i chto kali biaz matki na świet radziusia? Dziela hetaha ūsiudy pa ludziach nadta matki šanujucca. I nam biełarusam na heta treba žwiarnuć nie-małuju ūwahu. Dla matki jaje dzicia zaŭsiody najlepšaje i najdaražejšaje. A dla dziciaci jahonaja matka najlepšaja taksama. Kali ū nierazumnaj pryrodzie pačućcio matki da swajho patomstwa jość tak silnym, to ū čaławieku, i razumnym i aświečanym Božaj siłaj, suwiaž matki z dziciem jość jašče mahutniejšaj. Serca matki i jaje da dziciaci luboŭ heta niešta tak światoje i wialikaje, što nam tut heta i wykazać ciažka. Woś-ža i Syn Boży mieŭ Matku i jak jašče šanawaŭ Jaje! Na kryży zawiešany i to pra Jaje Jon pmniŭ!

Dla čaławieka matka heta forma jahonaha żyćcia, heta niejki pryrodny mastak, što šlifuje najcwiardziejšyja kamieńni ludzkoha charakteru. Matka heta taja asoba, što nia tolki čaławieku dajeć życcio, ale życcio heta ū im jana ražwiwaje, prastuje i robić jaho ludzkim užo tady, kali da čaławieka nia maje dostupu nichto, akramia jahonaj rodnaj matki. Matka heta mahutnaść ludzkaści, heta takaja krynica, adkul pływieć na świet usio dobreje. Matku pastawiŭ Boh na waŭnym stanowišcy. Wialikaj pryrodnej siłaj Boh abdaryŭ jaje. Peŭna-ž, nam nia dosyć taho, što nas matka pa hałoŭcy pahladzie, abo čuła da siabie prytule. Na't nia dosyć nam i taho, što my z matkaj u ciopłym siamiejnym hniaždzie żywiom. Dla nas matka heta jak-by pieradatačny punkt, adkul z pakaleńnia na pakaleńnie razciachwajucca życcio ludzkoje. Zaŭsiody była i jość niejkaja suwiaž taho, što rodić dy z tym, što rodzicca. Dyk u ludziej heta suwiaž jašče macniejšaja. Pamre matka — ślažmi płaćuć dzieci, a pamre dzicia ū matki — matka hena ad sumu aź zabiwajucca! Matka da dziaciej, a dzieci da matki prywiazanyja wuzłami naturalnymi, a henyja wuzły jość tak mocnymi, što ani čas, ani kaprys ludzkija nikoli ich nie pałomiać. Dziela hetaha ci-ž nia warta nam usim šanawać matku? Taksama i sama matka pawinna šanawać samuju siabiel Matku pryroda šanuje, dyk čaławiek tymbolš!...

Ale biełaruskaja matka, dyk dla nas jašče waŭniejšaja i kudy daražejšaja! Budzie biełaruskaja matka, dyk budzie i biełaruski narod! Biełaruskaja matka kładzie fundamanty pad budyninu wolnaj i ščaśliwaj Biełarusi. Usio,

čym my żywiom ciapier, jak biełarusy, biełaruskaja matka dała nam heta. Ad jaje my nawučylisia rodnaj biełaruskaj mowy. Jana pieradała nam biełaruskija zwyčaj i abyčaj. Našu prywiazannaść da rodnaj wioski i da swajho biełaruskaha kutočka razwiła ū nas naša biełaruskaja matka.

Biełaruskaja matka duža aryhinalnaja asoba. Biełaruskija matki rozniacca ad usich na świecie matak. Pieradusim biełaruskaja matka heta dzicia pryrody. Jak taja kwietacka ū poli, jana, možna kazać, pad hołym niebäm wyrasła. Biełaruskuju matku zradzili i ūskałychali nam biełaruskija prastory z swaim usim bahactwam: i wiecier i sonca, i došč, i pahoda, i chmary, i zorki na niebie, i lasy, i puščy, i hory, i biełaruskija waziory. U kaho najbolšaja siła fizyčnaja i maralnaja, kali nie ū biełaruskaj matki? Jana wyjdzie rabić swaju rabotu: u rukach jaje ūsio aź kipić!

Biełaruskaja matka zorka hladzić, kab duchowaje życcio ū sabie i ū swaich dzieckach narmalna razwiwałasja. Jana zdałoku čuje dušoj, što možna, a čaho niamožna. U hetym jej naturulnaja stydliwaść nadta pamahaje. Biełaruskaja matka najbolšy nacisk kładzie na styd. Styd u jaje heta čuć što nia pieršaja rehuła maralnaści. Usiaho blahoha jana sama stydajucca i dziaciej swaich ad blahoha jana praz styd adwodzie. Hlybokuju filozofiju żyćcia jana ū stydzie zamykaje. Biełaruskaja matka časta paŭtaraje heta: „Stydna, nie rabi hetaha!“ Biełaruskaja matka swajej siamji i swajej chaty pilnuje duža dobra. Jana ū hości i to nadta redka kali ježdzie. Usia sama jana addanaja tolki swaim dzieciam. Jana duža achwiarnaja. Apošni kusok chleba hatowa jana ad wusnaŭ swaich adniać, kab dać jaho swajmu dziciaci. Skolki naćej nie dašpić jana dla swajho dziaci! Dla jaho jana choć kali hatowa addać swajo zdaroŭje, a kali treba, dyk i życcio!

A jak-ža, nareščie, biełaruskija matki pamahčy mohuć Biełarusi, rodnaj swajej ziamielcy? Jość wiedama, što jany heta zrobiać pradusim praz toje, što daduć Biełarusi dobrych biełaruskich synoŭ. Jak sama budzie dobraja biełaruskaja matka, tady buduć dobrymi i biełaruskija syny. Bo-ž heta ūsio, pierš-na-pierš, adno ad druhoha zaleža. Biełaruskaja matka heta siła biełaruskaha narodu. Dziela hetaha jaje my ūsie duža šanujem i paważajem i ad jaje mnoha dla Biełarusi dabra spadziajomsja.



A jość ludzi na świecie, što ab matcy inakš dumajuć. Takoha značeńnia, jak my, jany nie prydujuc matcy. Jany biaz matki hadawać ludziej choćuc. Jany robiac na ludziach wiali kija dośledy. Dziaciej ad matak jany adbirajuć i choćuc, kab henyja dzieci hadawała dziażawa. Biazdomny narod my znajem. Heta ludzi, što biez ciapła matki Źhadowalisia. Jany nia ludzi, ale skarej Źwiary niejkija. Zatym, što Ź ich moładaści nia było matčynaj apieki, jany wyrašli niejkimi ćwiordymi, skalečanyimi i da Źyćcia niapryhodnyja. „Biezpryzornyja“ dzieci Ź Sawietach heta hańba siahońniašniaha čaławiectwa. Jany Źwiarynaje wojska nia dziela taho, što jany biednyja i biaz miesca na świecie, ale dziela taho, što biaz matki jany Źhadowalisia. Źziać choć by siratu, jakaja budzie najlepšaja swajej naturaj i atrymajec biaz matki najlepšaje Źhadowańnie, ale zatoje tolki, što jana sirata, dyk u peńnaj miery čaławiek hety budzie nienarmalny. Sirotku my najbołš škadujem, što jana hadujecca biaz matki. Sirototy ad usich najbołš plaćuc i hetym charakter ich psujecca, a Źsio heta dziela taho, što jany matki nia majuć.

Cywilizawanyja narody ŹstanaŹlajuć sabie „Dzień matki“. Heta jość Źwiata na časć matak, jakoje adhywajecca Ź trańni miesiacy, praznačanyim u Katalickim Kaściele na časć Najświaciejšaj Maryi: Matki i Panienki. I my, Bielarusy wyrażajem swaju časć našym Matkam choć praz hety naš skromny artykuł...

Ks. W. Š.



## Božaje Słowa

na niadzielu paśla Źšećcia (VI pa Wialikadni).

I.

*Darabija, budźcie razwaŹnyja i ćujnyja Ź malitwach. Pradusim Źa miejcie adny da druhich biazupynnuju miłaść, bo miłaść pakrywaje mnoŹtwa hrachoŹ. Budźcie Źzajemna haćcinnyja biez narakańnia; słuŹecie adzin druhomu, koŹny pawodle tej łaski, jakuju atrymaŹ, — jak dobryja razdaŹcy raznajakaj łaski BoŹaj. Kali čto haworyć, niachaj haworyć pawodle sloŹ BoŹych, kali čto paśluhuje, — niachaj paśluhuje pawodle siły, jakuju daje jamu Boh, kab u wa usim byŹ chwaleny Boh praz Jezusa Chrystusa Pana našaha.* (1 Piotr. 4, 7—11).

II.

*U heny čas skazaŹ Jezus swaim wućniam: kali prydzie Paciešyciel, katoraha ja paślu wam ad Ajca, Duch praŹdy, katory ad Ajca pachodzić, jon budzie Źwiedćyć aba mnie. I wy budziecie Źwiedćyć, bo wy sa mnoj jość ad paćatku. Heta ja wam skazaŹ, kab wy nia sumniewalisia. Wyłućać was z baŹnicaŹ, dy prydzie čas, kali koŹny, čto was zabje, budzie dumać, što jon prysłuŹyŹsia Bohu. I heta buduć rabić dziela taho, što nie paznali Ajca, ani mianie. Ale ja hetaje wam skazaŹ, kab wy Źspomnili, kali prydzie taja časina, što ja wam hawaryŹ.* (Jan 15, 26—27 i 16, 1—4).

III.

Siańniešniaja šostaja niadziela pa Wialikadni, jakaja prypadaje Ź aktawie Źšećcia, jość

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

### Na BaćkaŹščynu.

5)

#### 17. Maldunak u starastwie.

U praciahu dwaccaci čatyroch hadzin paśla pryjezdu Ź Klešniaki treba było zamaldawacca Ź hminie. Idu, maldujusia. KaŹuc, što hetaha jašće nia dosyć, treba jechać zamaldawacca Ź Źčućynskim starastwie, wiorst za dwaccac z hakam ad KlešniakoŹ. Nu, što-Ź, raz treba, dyk treba. — Spatykajusia raz z panam starastam, jakraz u probaršča. Panok, kaŹu, ci treba jechać asabista Ź Źčućyn maldawacca, ci mo' jak biaz mianie tam moŹna heta zrabić? Chaj ksiondz daść svoj pašpart staršyni, kali jon budzie jechać da nas u pawiet Dla ksiondza Źsio zrobim! Ja byŹ rad i Ździaćny jamu za hetkuju łasku. Ale woś praz niekalki dnićkoŹ wiartajuć mnie pašpart i trebujuć, kab sam jaŹlaŹsia Ź Źčućyn dy prywioz dla ich dŹwie swaje fatahrafii. Woś, dumaju, palubili, na't fatahrafiju maju choćuc mieć na pamiatkul Nićoha nia robiš, treba jechać! Dyk i jedu... Čysta zmućyŹsia, zatrasło, biaz prywyćki, pa kamianistych darohach. ZnachodŹu starastwa. Źpušćajuć mianie Ź niej-

kuju kancelaryju, dzie siadzić dwuch dosyć jašće maładych niejkich ludziej. Adzin biare moj pašpart i dŹwie fatahrafii i adnačasna padaje niejkuju papieru. Sadzieciesia, kali łaska, kaŹa jon, dy na Źsie tamaka zapytańni punktoŹna adpišycie. PraŹda, šmat tam było zapytańni: Ź: skul pryjechaŹ, kudy, jak nadoŹha, pašto, dzie radziŹsia, hadawaŹsia, wućyŹsia, ci šmat hrošaj maješ, skul ich biareš i h. d., i h. d. Dobra! Źsio končana!

A jakim heta čynam ksiondz spawiadaješ pabielarusku? Pytajecca mianie adzin z hetych ludziej. A ci pan byŹ u mianie Źspowiedzi? Nie, ale nam uŹo skazali. Wiedaješ, panok, spowiedź nadta jość Źwiatoj rečaj, ab joj šmat hawaryć niamoŹna. — A čamu heta ksiondz pabielarusku z ludźmi haworyš? — Nu a jak z bielarusami hawaryć? pakitajsku? — Chaj ksiondz dobra sabie zapamiatuje, što ksiondz u Polščy musić z ludźmi hutaryć papolsku. — A ksiondz pryjšoŹ piechatoju ci pryjechaŹ siudy Ź Źčućyn? PryjechaŹ! A heta na što panu wiedać? — Bo nam kazali, što ksiondz, idućy da kaćciola haworyć z ludźmi dy pastuchami, moŹa wialikaja prykraść spatkać ksiondza! — Hetak skončyŹlasia našaja pieršaja „sesija“. Kazali mnie wyjści i čakać na starastu,



jak-by mastom miž časam wialikadnym i Sio-muchaj, časam Zychodu na Apostalaŭ św. Du-cha. Hetkamu miescu našaj niadzieli i jaje značeńniu adpawiedny i žmiest św. Ewanelii, što ūziata, jak i na papiarednija niadzieli, z raźwitalnaj mowy Chrystusa z Apostalami, skazanaj u Wiačerniku prad raspačaćciem mu-ki, a jakoj słowy majuć žwiarnuć Apostalaŭ uwahu na św. Ducha i na jaho dabradziejstwy, jak na adzinuju aporu ich u baraćbie i burach warożaha świetu.

— Sprawa Chrystusa — jaho nawuka, jaho Kaściol — nie zahinie n koli, bo ab hetym usim budzie świedčyć św. Duch, Duch Praŭdy. Św. Duch pranikaje dušu čalawieka i pierakonwaje jaje ab praŭdzie Chrystusowaj nawuki. Pierakonwaje-ž henuju dušu hetak: daje joj mahčymaść zrazumieć i adčuć hrech, budziačy ū joj sumleńnie i świedamaść winy, dalej — budzić pačućcio adkaznaści, dypaminajučy, što zbaŭleńnie naša zdabywać treba pracaj i ūrešcie — św. Duch naležna ašwiačaje hety świet i jaho marnaść, a tak-ža zapalaje ū duży čalawieka ahni wialikich i światych ideałaŭ.

— Aprača św. Ducha ab Chrystusawaj Praŭdzie buduć — kazaŭ Chrystus — świedčyć tak-ža Apostaly, jakija ad pačatku i da kanca žyćcia swajho wierna pry im trywali. Wartaść-ža hołasus Apostalaŭ u hetaj sprawie ū tym, što jany sabista bačyli i čuli ūsio toje, što pašla apawiaščali inšym, a tak-ža ū tym, što wiali bahabojnaje i światoje žyćcio, da jakoha prywykli, prabywajučy z Chrystusam. Ale chacia paświedčańni ab Chrystusie św. Ducha i Apostalaŭ jakby roznyja i samadzielnyja, adnak zachodzić miž imi ūnutranaja lučnaść.

Apostaly świedčać ab Praŭdzie Zbaŭcy na padstawie ūlasnaha dośledu, słowy ich adnak čerpajuć swaju siłu z supracoŭnictwa Apo-stalaŭ z św. Ducham.

— Ab łascy i pomačy św. Ducha nawu-čaŭ Zbaŭca Apostalaŭ, kab jany nia sumnie-walisia, kab nia horšylisia. Niebiašpieki, jakija pradbačym, možam pazbycca. Apostalaŭ čakaje ciažkaja i niebiaspiečnaja baraćba, dyk ich wu-čyciel zahadzia choča ich praścierahčy i ūzbroić. Kali jany zhary buduć wiedać, jakija wialikija trudy i niebiašpieki ich čakajuć, dyk tady, kali heta ūsio ich spatkaje, nia buduć dziwicca, ani padać ducham, ale ū duży swajej kazać buduć: Wučyciel heta pradskazaŭ, dziejecca tak musić, bo hetkija jość plany Božaha Prawidu. Dziela he-taha Apostaly i padčas najwialikšych praśledaŭ nie ūpadać na duchu. Pradskazańnie Chrystusa rasciaruśwaje nazaŭsiody ūsio toje, što mahło b skałychnuć wieraj i žarliwaščaj Apostalaŭ.

— Toje, što mieŭ Zbaŭca skazać Apostalam najhoršaje, pakidaje na kaniec. Špiarša ūspakoiŭ ich, paciešyŭ, uzmocniŭ, a tady pro-sta kaža, jaki wialiki praśled ich čakaje: šciar-ša wylučać ich z synagogi, jak jakich biazbož-nikaŭ, a pašla dojdzie da taho, što nawat za-biwać ich buduć, dumajučy, što hetym robiać Bohu prysluhu. Tak blahimi ich buduć ličyć! I ūsio heta spoŭnilasia na Apostalach sapraŭdy.

— Ale da hetaj sumnaj praŭdy, da heta-ha sumnaha pradskazu ab budučyni Apostalaŭ, Zbaŭca dadaje ūrešcie i jak-by kroplu balsamu, što maje ləhodzlc ich budučy bol. Praśledawać Was buduć za mianie — kaža Zbaŭca — bo nie paznali ani mianie, ani majho Niabiesnaha Ajca. Hetym kazaŭ, što tut winawaty nie apo-

zatrymliwajučy moj pašpart pakulšto ū siabie, u kancelaryi.

Čakaŭ ja, čakaŭ doŭha na starastu, ale jaho jak nia było, tak i niama. Pačaŭ nie ciar-pliwicca. Dy znoŭ pazywajuć mianie ū kance-laryju, na druhuju „sesiju“. Ciapier užo pyta-jucca ū mianie pra majo amerykanskaje žyć-cio. Ci daŭno ja užo tam žyŭ, jak wučyŭsia, što ciapier rablu, jak heta wyšla, što ja tak dobra arjentujusia ū biełaruskich sprawach, ci wiadu biełaruskiju rabotu ū Amerycy, ci maju styčnaść z ukraincami, litoŭcami i h. d., i h. d. Ūznoŭ kažuć wyjści z kancelaryi dy čakać na starastu. Doŭha, doŭha čakaŭ ja na jaho, ale dačakacca nia moh. Woś uznoŭ zawuć u kan-celaryju. Tut maje nerwy užo nia wytrymali. Ja zaharačyŭsia: „što wy blazny mianie tut mučyć budziecie, bolš ja dla wašaha narodu zrabiŭ dabra, jak wy kali-kolečy sami patrapi-cie zrabić. Ja pryjechaŭ da rodnaha kraju, da rodnaj chaty, a wy hetak sa mnoju pastupaje-cie!“ A kali ū ksiandza niejkija niaspraŭ-naści. Dy ūznoŭ kazali mnie wyjści dy čakać starasty. Kinuŭ-by heta ūsio dy dachaty paje-chaŭ, ale maich dakumentaŭ mnie nie addajuć.

Ūrešcie wiaduć mianie na druhi pawierch, da starasty. Pierš kažuć krychu pačakać u pa-

čakalnaj tamaka. Šmat polskich hazet lażyć na stale! Biarui, čytaju. Zaraz prosiac, kab išoŭ da starasty. Idu z tym samym, katory užo mianie ekzaminawaŭ. Ūchodžu, padaju ruku, kab pry-witacca sa starastam, jon-ža byŭ taki wietliwy da mianie, kali spatkaŭsia z im pieršy raz... A jon tak i škipieŭ. Baču, uwieš dryžyć, trasiec-ca, źbialeŭšy ad złości jak chusta. Ūrešcie krychu achalədzieŭ dy kaža: Ja ksiandzu daju termin da 23 lipnia, da hetaha času musicie adhetul wyjechać. Tymčasam musicie datasa-wacca da ūsiaho taho, što my tut wam ska-zali — Praz uwieš hety čas byŭ uznoŭ toj, chto špiarša ūsiakija dopyty rabiŭ. Ciapier jon jašče mianie raz pawioŭ u kancelaryju i tam addaŭ mnie dakument moj amerykanski. Ledž moh wiartacca, tak zmučyli jany mianie.

#### 18. Nowyja prykraści. Ūznoŭ u Wilniu.

Palicyjanty pačali adwiedwać Klešniaki nadta časta, ci z tej ci inšaj pryčyny i zaŭsio-dy pytalisia ci ū taho ci inšaha pra mianie. Adzin raz, wiečarkom, pryjaždžaŭ ū Klešniaki niejki jašče malady čalawiek, ubrany paharadz-komu dy prosić u sołtysa, kab daŭ jamn dzie pieranačawać, dy dzie ū bolš čystaj chacie. — Dyk pakaży mnie swaje dakumenty, hawora



## Ušesćie.

Blizka dźwie tysiačy hadoŭ dachodzie, jak Chrystus ustupiŭ u nieba. Hetym dobry dla nas daŭ Jon pryklad. I nam tudy pawinna być darožka! Skončyŭšy swajo światoja žyćcio na ziamli, Chrystus pakinuŭ nas. Heta było ŭ 40 dzion pa Jahonym Uskrašeńni. Chrystus u niebie siadzić prawaruč Boha Ajca Usiomahutna-ha. Adtul Jaho čakaje świet, što pryjdzie Jon sudzić żywych i ŭmioršych. Každy hod usiudy pa świecie ludzi, taksama i biełarusy, Ušesćie

stały i tym bolš nia Praŭda Chrystusa, ale wi-nawata ciamnata i złaja wola ludziej. Kab pa-znali Ewaneliju i kab mieli dobruju wolu, — hetaha nie rabili-b. Spraŭdžajecca heta i siań-nia. Kamunisty napr., jakija wiaduć tak zaŭ-ziatuju baraćbu z Chrystusam, robiac heta za-tym, što Jaho nia znajuć i znać nia choćuć. Prydzie adnak čas, kali heny św. Duch, jako-ha Zbaŭca pryrok Apostalam, što paciašaje serca čaławieka i aświačaje jaho rozum, akaža swaju moc, dabratu i światło i na henyja biaz-božnyja duży.

\*

Toje ūsio, što skazaŭ Zbaŭca ŭ siańnieš-niaj Ewanelii Apostalam, adnosicca tak-ža i da kožnaha z nas. Daroha, jukuju nam pakazaŭ Chrystus, ciažkaja i kalučaja, ale da pieramo-hi zła, da zdabyćcia praŭdy tolki jej idziecca, bo padarožnych na henaj darozie św. Duch paciašaje, uspamahaje, aświačaje.

Ks. Ad. St.

da jaho sołtys. — Dy ja ich nia maju, zabyŭ-sia ūziać ich z saboju. Ale woś moj rower? Waźmy jaho za moj dakumant! — Nu dyk dobra! — Zawioŭ jaho sołtys akurat da majho dziadźki Antoniaha. Ja sam byŭ tam na toj čas. Ale zaraz pašoŭ. Dyk zaraz i dawaj py-tacca pra mianie: A što heta za ksiondz? a skul jon?, a čamu jon tut?, a ci dobry?, a ci hetaki? Dy zaraz dawaj hawaryć na Polšč, što jon sam byccam nadta šmat paciarpieŭ, što byŭ wučycielem i jaho škinuli z wučycielstwa i h. d. Dziadźka Antoni zrazu zhadaŭ ab što razychodziłasia. Dyk i ničoha nie skazaŭ, a usio tolki swajho płamieńnika chwaliŭ. Na-zaŭtra ranicaj zabraŭ hety čaławiek swoj ro-wer dy prosta na ščučyn pakaciŭ. — Kazali, što pierad tym jak da Klešniakoŭ pryjechaŭ načawać, byŭ hadziny sa dźwie ŭ Krońkach, u wioscy pa darozie ŭ Klešniaki. Tam taksama ūsio pytaŭsia pra mianie. Nu ničoha! Raz he-tak treba, dyk treba!

Niejak nadta wiasioły byŭ ja ŭ hety dzień, musi dziela taho, što krychu prykrašciaŭ pry-šłosia mieć dziela darahoha biełaruskaha na-rodu. Čujučysia hetak dobra, pajšoŭ na pašu, dzie pastuchi koni i bydła pašwili. Hawaru, śmiajusia z imi... Aż tut baču niejaka sa-

światkujuć. Hety dzień dobraja dla ūsich pa-miatka, jak Zbaŭca naš razstawaŭsia z nami. U dobry čas heta świata ŭ nas prypadaje. Ta-dy ŭ biełarusaŭ samaja wiasna pačynajecca. Usiudy na poli trawy mnoha. Užo pahladziela biełaruskaje bydła. U karowak małačko znaj-šłosia. U dzień i ŭ nočy ciaplinioj dychaje. U mieru doždžyku i sonca. Bielarus chodzie razpranuŭšysia. Na Ušesćie jaho niejaka wia-siołaść ahartaje! Choć wiasna dla biełarusa heta časta prykraja biazchlebica, ale na Ušesćie biełarus swoj hoład zabywaje. Jon zapu-šajecca ŭ praŭdy nadpryrodneyja i choča jon padhledzić sakrety nieba. Jon pomnić toje, što Chrystus kazaŭ apostalam na henaj hary aliŭnaj na swajo Ušesćie. Apostaly buduć pić truciznu, a jana im nie paškodzie. U ruki wu-žaka brać buduć, a jon ich nie pakusaje. Apo-staly słuchali Chrystusa i byli peŭnyja, što praz ich dakanaje Chrystus wialikich cudaŭ. Chrystus pasyłaŭ apostalaŭ na ūwieś świet i prykazywaŭ im, kab jany wučyli i chryścili ūsie narody. Pa tahočasnym świecie Rymskim apostaly šybka raźniašli nawuku Chrystusa. Mnohija apostalam wieryli, a mnohija i nie. Ciapier zbywajecca toje, što kališci kazaŭ Je-zus „Ja pryšoŭ puścić na świet ahoń!“ Pašlo miż ludźmi zmahańnie. Žydy, pahancy i turki praśledawali chryścijan Ahoń Chrystusa zapa-liŭsia ŭ wialiki pažar i pažar hety nie zhaśnie aź da kanca świetu. Wiakami ahoń Chrystusa adzin i tojsamy. Jon pale ūsiaki hrech i ūsio błaħoje i niesprawiadliwaje. Ale błaħoha na świecie nadta mnoha i jano nie ūstupaje dob-ramu, jaho pališ, a jano raście. Zatoje i pa-žar Chrystusa taki doŭhi i wialiki. Daŭniej

maha zachodu sonca, a moža i paźniej, bia-żyć da mianie Wincukowa dziaŭčynka i kry-čyć: Dziadźka, dziadźka, chaj dziadźka idzie dachaty, bo tani palicyjant čakaje! — Što-ż tut takaje maje być? dumaju. — Prychodžu dachaty, aź praŭda, siadzić u nas jon i kaža: ksiandzu treba zaŭtra ŭ ščučyn jechać! — pašto? Ja-ż tam byŭ u starasty, woś tolki ty-dzień tamu siahońnia. — Ničoha! zaŭtra wam treba być u kamendanta pawiatowała. Woś pawiestka! rašpišyciesia, kali łaska, woś tut, što wy jaho atrymali. Swajo hetak zrabiŭšy, pajšoŭ jon u Wasilški.

Nu i našto jany mianie patrabujuć? dy ūžnoŭ z pašpartam amerykanskim? Ci nia wie-rać, što ja hramadzianin Zlučanych Haspadar-stwaŭ? Ci sapraŭdy niechta nabrachau na mia-nie, što byccam ahitacyju wiadu, kali tymča-sam ja tut ničoha dy nia ŭ čym nia winien? Ci heta tak jany ūžo nia mohuć znosić du-choŭnika-biełarusa? Woś hetak dy inakš du-małasia doŭha, doŭha... Dy jak čuć świet uznoŭ kocim da ščučyna za dwaccać wiorst z wiali-kim hakam ad Klešniakoŭ. Ale ūrešcie niejaka pryjaždžajemo! U kamendantwie raspaznali taho samaha syščyka, katory načawaŭ u Kleš-niakoch, ciapier jon byŭ ubrany zusim papali-



blahija ludzi wajałali z Chrystom inakš, a ciapier wajujuć jany jašče inakš. Ciapier na świecie znajšlisia biazbožniki — kamunisty, racyjonalisty i jašče niewiadoma chto, što z Chrystusam wajujuć bolš ideowa, nia tolki ahniom i miečam, jak heta rabiłasia daŭniej. Apostaly tady mučanikami ūmirali. Ich śledam iduć i siahonniešnija mučaniki za Chrystusa i Jahonuju praŭdu. Meksik, Hišpanija, Sawie-ty dajuć nam apostalaŭ mučanikaŭ.

Biełarus na Ŭšesćie abličaje skolka ludziej da Chrystusa nawiarnułasiasia, a skolka jašče nie. Dziŭnyja hety ludzi na Bożym świecie! Čaho jany tak doŭha čakajuć, nia chryścianca i nia wierać? Im samo ščasćie ū ruki prycho-dzie, a ludzi sabie jaho brać nia choćać. Hety-ja ludzi nia wiedajuć, što robić! Našto jany swoj nawarot da Chrystusa tak doŭha adkła-dajuć? Siahonia świet padzieleny na dźwie wa-rożyja da siabie armii: wojska Chrystusa i wojska Chrystowych worahaŭ. Ludzi hrechubuntary na suproć Bożaha prawa iduć u ba-raćbu z Chrystusam-Boham! Chrystus pryšoŭ da swaich, a swaje Jaho nie paznali! Heta na-ša biełaruskaje Ŭšesćie niachaj usich biełaru-saŭ za saboj paciahnie ū nieba, kab my pa-znali Chrystusa i zapalilisia Jahonym ahniom, Jahonaj nawukaj i łaskaj! W. D—a.



## Pruzyna Połackaja — wialiki ideał dla biełaruskaj žančyny.

Ŭ historyi bačym, što značyli ū žyćci pa-asobnych narodaŭ słaŭnyja, idealnyja žančy-ny. Wiadoma, Prašwiataja Dziewa Maryja, Ma-ci Boha-Čaławieka, žjaŭlajecca dla chryścijan-skaj žančyny uзорam usiakich cnotaŭ dy ach-wiarnaściami dzieła dabra čaławiektwa. Lubić hety Pračysty Ideał luboŭju światuju dy poŭ-naj wiery,— znača biezupynna imknucca k wia-ličeznym duży daskanalnaściam, k zbaŭleńniu hramadzianstwa ad niahodnaściami i pošaściami hrešnaha žyćcia, k padniećciu hetaha-ž žyćcia na rowień žyćcia wolataŭ chryścijanskich, ka-toryja ū imia praŭdy i sprawiadliwaści asudź-wajuć świet hety nie ahniom dy miečam, a swajimi wialikimi dziejańniami, dy ureście, znača żyć žyćciom nadpryrodnym, ab radaściach katoraha, daskanalnaściami dy čynach—mahutnyja hetaha świetu paniaćcia nijakaha nia majuć. I woś ażyŭlenyja haračaj luboŭju k Dziewie Maryi dy praz Jaje, pierapoŭnienyja żywoj wieraj u Chrystusa, žjaŭlajucca ū histo-ryi čaławiektwa hetakija žančyny-wolatki, jaki-mi byli: Klara z Asyžu, Kaciaryna Sijskaja, Joanna d'Arc, Taresa z Avillu, Taresa z Lisieux dy niazličonaja ličba im padobnych.

Pasiarod tych wialikich žančyn świetu chryścijanskaha zajmajeć pačesnaje miesca j naša Połackaja biełaruskaja kniazioŭna Pru-zyna, abo, jak jaje inakš nazywajuć, Afrasińnia.

Mastak-malar prastawiŭ nam na abrazie Pruzynu Połackuju, jak maładuju žančynu ū wopratcy manaški, apajasanaj šnurom za-

cejsku. Zaraz i da kamendanta zawuć mianie.

Ŭwachodžu. Kamendant žjaŭlajecca nadta wietliwym čaławiekom. Prosić, kab sieŭ na kresła dy kaža: Nadta ū nas šmat usiakich da-nosaŭ na ksiandza, i prosić adnačasna, kab padaŭ jamu swoj pašpart. A woś tut, kaža, u pašparcie wašym niaspraŭnaść! — Nu, što ta-koje? Niaŭžo-ž hetyja amerykancy nia ūmieli jaho dobra napisać? — Dy woś hladzi, tut na-pisana, što ksiondz byŭ rodžany na Rusi, kali tymčasam tut nia Ruś, a Polšč. Wychodzić, znača, što ksiondz, nie pryznaje hranić Polščyl! — Ale, pačakaj, panočku! Chto tut waładaŭ tady, kali ja staŭsia jašče amerykanskim hra-madzianinam? Dy chto tut sapraŭdy waładaŭ, kali ja radziŭsia? Dyk kali jany hetak u Wa-shingtonie zapisali, winawaćcie ich, a nie mia-niel! — Ničoha! — Ŭsia waša sprawa ū ū rukach wajałody. i ja radziŭ by ksiandzu wy-jechać adhetul u praciahu 10—13 dzion. Woś hetak my i reżwitalisja!

Wiarnuŭsia dachaty i dalej cichańka sa swaimi biełarusami żywu. Praz niekalki dzion ūžo sabirajusia ū padaroż: chaciełasia-b jašče da Wilni pajechać, da Ks. Adama Stankiewiča, ale ničoha, ūžo i Wilniu treba paminuć. Woś ja ūžo i wymaldawaŭsia z hminy! Dy ūsie tut

nadta dobra dy niejak sympatyčna adniešlisia ciapier tut da mianie! Kudy lapiej, kali mał-dawaŭsia! Kali trach, dyj Wincuk niejak sa sta-rastaj spatykajecca! Hety ūžo pieraprašaje brata za toje, što sa mnoju ū starastwie hetak wostra pastupiŭ dy kaža: Čaj waś ksiondz daŭšej pabudzie ū chacie, kali choć. Z pali-cyjaj ja sam ūžo paładžu! — Chacieŭ ja ūžo ūsioroŭna jechać, bo krychu na zdaroi padu-paŭ dy nervy padarwalisia, ale ūsie rodnyja stali prasić dy lamentawać, kab jašče choć niekalki dničkoŭ dabyŭ. Dyk dobra! Jašče pa-budziem! Dy woś wielmi milaja wiestka z Sa-bakincaŭ prylataje. Świaščeńnik Najłowič, skon-čyŭszy swaje nawuki ū Rymie, wiarnuŭsia da-chaty, da rodnej maci na niejki čas, i nadta choća pabačycca sa mnoju. Ja taksama chaču pabačycca z hetym duchoŭnikom uschodniaha abra-du. Kali ja byŭ u chacie 11 hadoŭ tamu nazad, dyk ja jaho škirawaŭ da ajcoŭ zakon-nikaŭ Maryjanaŭ u Drui, a ciapier woś jon ūžo duchoŭnikom dy z wučonym tytułam, jak doch-tar filazofii. Što za pryjemnaść! Što za ščasćiel! — Dyk woś jaki plan ciapier: pierš jedu ū Wilniu, a z Wilni ū Zabalać, dzie my spatka-jemosia na feście św. Hanny, a adtul adpra-wimsia ū Sabakincy razam, u hości da jaho



konny, jakaja trymajučy ũ lewaj ruce i prytuliŭšy k hrudziom, dawoli wialiki kryż, hle-dziačy ũ niejkuju tajomnuju dal, pakazwaje pra-waj rukoju na karonu dy kniażyja purpury, ad jakich jana admowilasja, wybirajučy siabie šcieżki życia šmat wyšejšaha. Dy tak jano było sapraŭdy. Pruzyna, wyrakšysja świetu i ũsiaho, čym jon wabiŭ maładuju dušu, na dwaccatym hodzie swajho życia ũkradkam pa-kinuła dom bačkaŭski dy ũ manastyr ustupiła.

I što-ż, mo' zahinuła dla hramadzka-ha życia kraju hetaja maładaja siła dy jašče iz kniažaha rodu? — Nie, nie zahinuła, a pača-ła bolš dla jaho żyć. Choć-by tolki ũ mana-styrskich muroch Bohu malilasja dy tolki swa-ju ũlasnuju dušu cnotami ũpryhažała, dyk i he-tak karyść dy baħaćcie duchowaje dla Biela-rusi byli-b wialičeznymi. Adna asoba daska-nalnaja pierawyšajeć swajeju wartaścjać tysiać ludziej niedaskanalnych dy brešnych.

Ale pamiać treba, što kniazioŭna Po-lackaja, staŭšysja manaškaj, nijak nie zabyła-sja ab tym, što treba pracawać dla Bačkaŭščy-ny. Dyk i pawiała šyrokuju pracu dzieła jaje Raźwiła jana šyrokuju pracu aświety dzieła Maci Bielarusi.

Knihi ũ toj čas (12 stalećcie) byli wiali-kaj redkaścjać i nadta byli darahija, bo-ż jany tady nie drukawalisja hetak chutka, jak ciapiar heta dziejecca, a pisalisja piarom u ruce ciar-pliwaha pierapisčyka. Dyk woś, kab pašyryć žnižnuju aświetu ũ Bielarusi, Pruzyna sama achwotna addałasja pilnaj pracy pierapiswań-nia knih. Dy padwojnuju karyść žadała mieć jana z pladoŭ henaj pracy: aświetu dla biela-rusaŭ i pomać dla biednych. Dyk hrošy, ja-

kija atrymliwała za pracu, addawała na bied-nych.

Ale adna asoba nia nadta šmat kniažak mo-žeć puścić u świet hetakim čynam! A pa-treba ũ kniažkach była wialikaja. Dyk što-ż ra-bić? Załażyć treba manastyr, hdzie manaški maładyja zajmalisja b nia tolki pierapiskaj knih, ale i wučenńiem dziaciej! Praca aświety prosta hareła-b. Woś hetak dumała św. Pru-zyna! Hetak-ža jana ũrešcie j zrabiła! Sialco kala Połacku stałasja centram jejnaj dziejna-sci. Tut jana asnawała manastyr i adčyniła ško-ły dy prytułki. Siudy pačali imknucca i du-cham i ciełam maładyja dziaučaty, pamiž ka-torych była i rodnaja siasstra kniazioŭny Harys-ława dy zrodnaja Zwianisława. Manastyr, by wulej pčolaŭ, zawarušyŭsia dy zakipieŭ żyć-ciom bujnym dy światym i karysnym dla kra-ju. Dyk mahutna pryčyniłasja naša świataja da raźwićcia piśmienstwa, da padniaćcia kultury ũ rodnym krai.

Bielaruskaja žančyna, udumajsja dobra ũ hety ideal! Wialiki abawiazak składajeć na ciabie naša darahaja Bačkaŭščyna — abawia-zak adradzić jejnych dziaciej da życia nowa-ha dy da nowych pačynaŭ. Dyk jak-ža ty wy-wiazwaješsia iz swaich abawiazkaŭ światych? Jak ich spaŭniaješ? Ci hetakim čynam, jakim wialikaja Pruzyna swaje abawiazki spaŭniała? Kali tak, dyk čeść i sława tabie! Trudy dy zmahaŭni twaje pryniasuć niekali pryhożyja i bujnyja plady dla hramadzianstwa bielarus-kaha. Ty zbuduješ manastyry, školy, prytułki, ty razauješ piśmienstwa, ty padniasieš kulturu. Tak, niachaj świataja Pruzyna Połackaja bu-dzieć twaim ideałam!

maci. Było hetak ciażka na dušy, a ciapiar uznoŭ tak lohaŭka i wiasioł!

Z dziadźkam Antonim jechaŭ wozam a-ż u Lidu. Celuju noć jechali. Choć ciażkaja, ad-nak duža pryjemnaja jazda była. Usio hutaryli razam i lubawalisja pryhožaścjać bielaruskaj nočy. Usio cicha było na niebie i na ziamli, a niažličanaja ličba zorak aświatlała nam puć-darohu praz uradžajnyja pala dy pahudastyja lasy. Pad świtaŭnie, pawietra napoŭnilasja ty-siačaj pieraliŭnych žawarankawych pieśniaŭ. Ach, jak miłaja i pryjemnaja ty, bielaruskaja noć!

U Lidzie doŭha ja nia byŭ. Atprawiŭ Im-šu ũ nowym kaściele, dzie ks. probaršč i wi-kary nadta wietliwa pryniali mianie, i pajechaŭ dalej, u Wilniu, užo adzin, biaz dziadźki. U Wilni znajšoŭ ciapiar mała bielaruskich dzie-jačoŭ; byli na wakacyjach. Ale mnie ciapiar raschodziłasja ab toje, kab pabačycca z dara-him ksiandzom Adamam Stankiewičam. Woś jon i byŭ tut. Šmat pytaŭsia ja ũ jaho ab pra-cy na rodna-relihiijnaj niwie — Ciażka nam, ciażka, kaža, tutaka nam pracawać, z usich ba-koŭ cisnuć, kab zadušyć, nie paddajomsja ad-nak dy pamaleŭku, pry pomačy Božaj, pracu-jemo. Šmat čamu ũ jahonych strojnych hutar-kach z zacikaŭleńniem prysłuchoŭwaŭsia ja

dy dumaŭ: a ũsio-ż sapraŭdy bielaruski narod żywie, adradžajecca i prybližajecca da swajho wyzwaleńnia.

### 19. U Zabałaci i ũ Sabakincach.

Ks. Probaršč i maładzienki wikary duža sardečna witali mianie. A ci ksiondz Najłowič užo tut? Pytajusia. Nie, jašče niama, ale jon užo tut byŭ raz, zajaždžaŭ k nam pa darozie ũ Sabakincy i światuju liturhiju atpraŭlaŭ rani-caj. Woś heta dyk duchoŭnik! — kaža probaršč. Kab ja sam byŭ małodšy, dyk taksama paj-šoŭ-by na ũschodni, sławianski abrađ. Mnie strašenna jon padabaŭsia swajej krasoj i pa-wahaj. Ale čamu-ż hety ksiandzok u nas, tut na Bačkaŭščynie nie astajecca, a žbirajecca jechać a-ż u dalki Chabrin? Ci-ż u nas tut pra-cy nia było-b dla takoha maładoha i žarliwa-ha misyjanara? Prosta žal biare, što svoj rod-ny kraj nie skarystaje z hetkaj wydajnej siły! Jašče krychu pahutaryli tak dy hetak, i ja u-žo žbirajusia jści spawiadać narod. A tak, tak, kali łaska, budziem wam nadta ũdziačny, kaža probaršč. Narodu da spowiedzi było šmat, ale trudnaści dla mianie ũ hetym nijakaj nia by-ło, bo nadta lublu takuju duchoŭnuju pracu, dy u-žo pa śniedaŭni byŭ, bo atprawiŭ Imšu świa-



Dy ty, naša biełaruskaja maci, biełaruskich dzieć, taksama ūdumajsia dobra ū życio našaj światy. Pamiataj, što kali maci dobra dy pachryścijansku nie vyhādajeć dziaciej, dyk biada dla taho kraju — nijakija siły jaho da paradku dy da adradžeńnia nie prywiaduć. Dyk chto-ž tabie, biełaruskaja maci, lepš ad našaj rodnaj Pruzyny swaim prykładam chryścijanskaha żyćcia možeć pasłużyć? Tut ty znajdzieš samyja wialikija i samyja pryhożyja na-

rodnyja idealy! A hetaki ideal — heta wialiki dla nas świać! Hetaki ideal — heta mahutnaja dla nas siła!

Da Pračystaj Dziewy Maryi, katoruju św. Pruzyna tak horęča lubiła, u katoraj stolki čystych idealaŭ bačyła, dy pry pomačy katoraj swaje idealy prawodziła ū życio, šlom haračyja malitwy, kab usio hetak zbyłosia!...

Dr. T. I.



Japonskaja katalickaja pracesija.

tuju aŭ u Wilni raniusienka, u Bernardynskim kaściele. Dyk mieŭ ja sił dosyć ciapier choć na doŭhija hadziny pracy. Wyspawiedali da niešparaŭ usich. Urešcie prosiac, kab ja niešpary atprawiŭ. Dyk dobra, čamu-ž nie! A ks. Najłowič pryjechaŭ užo? — pytajusia. Nie, jašče niama. Nia wiedajemo, što heta znača, bo abiacau nieadmienna być tut siońnia. Mnie niejaka niawiesiała stała, što woš mieŭsia z im adrazu spatkacca, a tut jašče jaho niama. U hetkim woš nastroi atpraŭlaju niešpary, niasu Najświaciejšy Sakrament u pracesii wakruh kaścioła, daju bahasławienstwa, nu i kaniec — pa nabaženstwie wiartajusia ū zakrystyju. Žniaŭ liturhičnaje adzieńnie, aŭ tut hladžu, idzieć małady, strojny, z raskošnaj baradoj dy ū sutańie sławianskaha abrađu świaščeńnik. Jak majeciesia, wojčańka? I tut my radasna wita-jemosia i jdziom u klabaniju.

Było tut krychu ksiandzoŭ. Usie z zaci-kaŭleńniem hladziać na maładoha świaščeńnika Najłowiča. Niekatoryja pacichienku dy z niejkaŭ naśmieškaj pytajuć swaich susiedziaŭ, chto-ž heta? Ci-ž nia pop wałasaty? A tut da-stojny probaršč naš kaža: heta małady duchoŭ-nik, dochtar filazofii, katory tolki što z Rymu wiarnuŭsia, kab krychu pahaścić u swajej rod-

naj maci ū Sabakincach. Jon naleža da sla-wianskaha abrađu. Dyk zaraz z wialikaj pawahaj i pašanaj pačali ūhladacca na maładoha świaščeńnika i pytacca ab Rymie i ab sim, dy ab tym. A jon im hawora ūsio nadta mudra, tałkowa, bojkaj polščynaj, biełaruščynaj, dy ra-siejščynaj. Niekatoryja z ksiandzoŭ nadta pa-lubili našaha maładoha duchoŭnika za jaho świetły rozum, adkrytaść, adwahu i wietliwaść u kursie sprečak. Druhija-ž pierastali zusim z im hawaryć.

Puścilisia my ū padarož užo pad wiečar. Dzianiok pryhoży byŭ. Ludcy karystali z dobrej pahody: żyta žali, a niekatoryja užo na't pa-krysie wazili; mo' tolki dla ūmałotu na chleb. My siadzimo abodwa poruč na strojnieńkim wozie, a brat maładoha duchoŭnika nam za furmana. Jedziem. Jon duchoŭnik uschodnia-ha abrađu, z raskošnaj baradoj, a ja lacińnik biez barady. Abodwa haračyja biełarusy i za ideju Chrystowu haťowy ū koŭnym momancie żyćcio addać. Dumaju: wot kab heta nam tut u swaim krai pracawać, dyk pry pomačy Božaj, musić cudaŭ dakazali b siaród našaha siar-miaŭnaha narodu. Adnak dla abodwych tut miesca niama; abodwa musimo pracawać u da-lokaj čuŭynie, adzin u Amerycy, druhi ū Char-





175.000 katalikoŭ damahajucca beatyfikacyi ks. Kolpinga. Ks. Ad. Kolping — heta wiedamy apiakun rabotnikaŭ u Niamiečczynie. Z usiaho wyhladaje, što jaho buduć chutka słauić na aŭtaroch. Prośbu beatyfikawać Ks. Ad. Kolpinga, što znača pryznać jaho bahasłaŭlenym, padpisała 175.000 katalikoŭ. Ad śnieжня mies. 1934 h. ŭ Kalonii pracuje specyjalny trybunał, jaki daśledžwaje żywćio i pracu ks. Ad. Kolpinga. Żyŭ jon u minulym sta-lećci.

„Żywćio Jezusa Chrystusa.“ Pad hetakim nazowam niadaŭna wyšla ŭ świet kniżka wiadamaha katalickaha piśmieńnika Mauriaca. Jość heta kniżka, ab jakoj krytyki adzywajucca, jak ab niečym niazwyčajnym.

Katalictwa ŭ Japonii. Usich katalikoŭ u Japonii siańnia znachodzicca 105.660. Ahu-lam tam apośnimi hadami zaznačajecca stały ŭzrost katalickaj wiery.

80-lećcie św. Ajca. 31.V. siol. h. św. Ajcu Piusu XI kančajecca 80 hadoŭ. Hazety padajuć, što redki hety jubilej św. Ajciec budzie abchodzić choć skromna, ale ŭračysta.

Wialikdzień u Sawietach. Hazety pisali, što sioletni Wialikdzień u Sawietach aznačyŭsia wialikim napływam ludziej u cerkwy. Asabliwa było mnoha małelnikaŭ pa cerkwach u Maskwie, a tak-ža ŭ Bielarusi i Ukrainie.

## U Bielarusau Katalikoŭ.

10-yja ŭhodki śmierci Kazimiera Swajaka (Ks. K. Stepowiča) bielarskaha paeta prypadali 6.V. siol. h. U hety dzień za supakoj jahonaj duży adbyłsia ŭ kaściele św. Mi-kalaja žalobnaje nabaženstva, jakoje atprawiŭ Ks. Ad. Stankiewicz. Padčas nabaženstva pia-jaŭ bielarski kaścielny chor pad kiraŭnictwam inż. Ad. Klimowiča.

Pryjezd Ks. J. Hermanowiča, wiadamaha bielarskaha piśmieńnika, z Rymu ŭ Kraj nastupić u kancy hetaha miesiaca.

Światočnaje pryniaćcie ŭ Watykanie. Na pieršy dzień Wialikadnia ŭ Watykanie byli na audyjencyi ŭ św. Ajca miż inšym i a. Andrej Cikota, bielarus, jenerał ajcoŭ Maryjanaŭ

binie. Dakučna stanowicca. Kab krychu wie-sialej stała na duży, zawodžu z im hutarki na roznyja temy i ŭhladajusia na pala, pakrytyja charošym żytam i jarynoju, dy naš lud rabo-čy... Pamahaj Boh wam! Kryčyć im usim naš dastojny duchoŭnik. Užnoŭ wiesieła i lohka na duży!

Maci jaho, brat, siostry i bratawaja nia wiedali, jak nas prymać i jak i čym nas ha-scić. Hetak jany rady bylil Nazaŭtra atprawilisia my ŭ kaścioł. Pierš ja atprawiŭ Imšu światuju, a pašla jon. Pryšlo krychu prawasłaŭnych i ka-talikoŭ. Imša łacinskaja ŭ kaściele, dyk heta zwyčajnaja reč. Ale woś Imša pasławiansku ŭ kaściele, dyk heta zusim niabywałaja sprawa! Dziwa ludziam! Jak heta moža być, kab ba-ciuška dy ŭ kaściele paswojmu nabaženstva atpraŭlaŭ. Dy wun ksiondz jamu służyć! Kab niadzielkaj dyk, tu narod było b čma-čmušča! Liturhija pradaŭžajecca. „Hospodi, pomiluj! Podaj, Hospodil... Błahodat' Hospoda našeho Jisusa Christa, pričastije światoha Ducha, bu-

di so wsiemi wami. — I so duchom twoim. — Priimitie, jadtie, Sije jest Tielo Moje“ i he-tak dalej. Tut siahońnia sapraŭdy była świat-ja wunija. Dy żyła b, dy pracwitała-b jana ŭsiu-dy pry inšych warunkach żywćia!

Adzin raz sam staršynia sabakinski byŭ na światoj liturhii. Ale jamu jana nie padaba-łasja, bo wyšaŭszy z kaścioła pačaŭ hamanić dy kazać: što heta za imša! Usioroŭna, jak u kacapaŭ! — Dawiedaŭsia ab hetym naš mała-dy misyjanar i pajšoŭ da staršyni. — Panok, kaža jon, ja čuŭ, što wam nie spadabałasja maja św. Imša; heta mo' dziela taho, što wy nie rozumiejecie sprawy rečaŭ hetkich i ŭ ich wy nie raźbirajeciesia dobra. Dyk pasłuchajcie, kali łaska ja wam usio darečy raskažu. Nu i ŭsio jamu wytłumačyŭ pra ŭschodni abrad dy wuniju światuju.



Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

Bielarskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—2.



w. Łunia, kała Słabodki Zawierskaj, Brasłaŭskaha paw. Ziamla ŭ nas niadrennaja, ale mała jaje. Haspadary ŭ nas majuć pa 3, 4, 10 hektaraŭ. Adčuwarecca ŭ nas wialikaja niastača biełaruskich kniżak; praŭda, biełaruskaja kniharnia „Pahonia“ była ich nam krychu pry-słaŭšy, ale što heta znača! Achwotnikaŭ čytać biełaruskija kniżki ŭ nas duža mnoha. U nas żywuć kruhom biełarusy i pabiełarusku jany haworać. U szkołach wučać papolsku, dyk i małaja karyść z takoj nawuki. Dobra było-b, kab załażyć u nas swaju biełaruskuju szkołu!

B. P.

U Bielastoku katalickaje życie asłabła. Usie pahnalisia za świeckimi rečami, za buda-  
wańniem čużym koštam «ojczyzny.» A tymčasam u Bielastok pryjechaŭ haduroŭski duchovník i dumaje załażyć tut niešta jašče lep-  
šaje i macniejšaje dla „ojczyzny.“ My biełaru-  
sy haduroŭcami ŭ Bielastoku nie cikasimisia i da ich nia pojdzim, astajučysia wiernymi katalickamu Kaściołu, choć nas ad jaho praz polskaść adsoŭwajuć.

B.

#### BIELARUSKIJA WAŁOŬNIKI.

Pikciuny, Tabaryskaj parafii kała Wilni. Z hodu ŭ hod chodiać u nas na Wialikdzień wałoŭniki z wialikodnymi pieśniami i wiasiełać naš narod. Pad čużackim adnak upływam da hetaha času pialali jany polskija wialikodnyja pieśni i papolsku składalali pažadani. Hetakaja reč siarod biełaruskich mas žjaŭlałasja niepa-  
žadana i tak dalej być nie mahło.

Mnohija dzieła hetaha začali adwarač-  
wacca ad hetaha niepažadana zwyčaj i ta-  
kich wałoŭnikaŭ adpraŭlali, nia chočacy sluchać ni ichnich pieśniaŭ, ni ich pažadani.

U hetym hodzie stałasja inakš. U našaj wakolicy pačułasja pieršy raz biełaruskaja wia-  
likodnaja pieśnia, a swajej prastatoj i krasoj začarawała ŭsich. Stałasja heta dzieła zasłuhi žycharoŭ wioski Pikciun, a pieradusim hr. Ziankiewiča, jaki pieršy, nia hledziačy na roz-  
nyja prykraści, jakija spatykaje ŭ nas biełarus-  
kaja sprawa ad podłych i złojej woli ludziej, zarhanizawaŭ biełaruskich wałoŭnikaŭ, jakija ūsiudy byli pryjmanyja z wialikim zadawaleń-  
niem i bahata abdaranyja. Jany pialali niatol-  
ki ŭ Pikciunach, ale i ŭ Kiajpunach, Bihurdach, Juškach i ŭ mnohich inšych miascach. Piera-  
dusim horača jany byli pryniatyja ŭ Juškach. Zadawaleńnie z swajej rodnaj pieśni ūsiudy było wialikaje. Astajecca tolki pažadac, kab u nastupnych hadoch byli našyja pieśni pija-  
nyja ūsiudy, kab biełaruski narod atrošsia z usich čużych upływaŭ, wiadučy baracbu z usimi tymi, jakija hwałtam chočać nas zwieści z dobrej darohi, robiačy heta dzieła swajej karyści, a na kryŭdu našaha biednaha i ciom-  
naha brata.

W.

## Adusiul i ab usim.

### ROZNYJA CIKAWAŚCI.

**Sw. Pisańnie pacyhansku.** U skorym čacie ŭ Prazie maje wyjści z druku pieršy sšytok sw. Pisań-  
nia ŭ cyhanskaj mowie. Pierakładu dakanaŭ filoloh S. E. Maun, wiadamy znaŭca cyhanskaj mowy. Maje jon užo pierakładzieny ūwieś Nowy Testament.

**Skolki štodziennych hazet na świecie?** Ame-  
rykanskija statystyki abličyli, što na ūsim świecie wy-  
chodźić ahulam 12.860 štodziennych hazet, z jakich dźwie trecich u Eŭropie, u Amerycy 2.100, u Azii — 1.640, u Aŭstralii — 200, u Afrycy — 210. Najbolš što-  
dziennikaŭ — aź 500 — wychodźić u Šwajcaryi, dzie adzin časapis prypadaje na 8.000 nasielnictwa.

### Z PALITYKI.

**Abisinija pabita.** Italijskaje wojska zaniało hetaj kraj i ūciok u Palestynu, a adtul pajeďdzie ŭ Żenewu, dzie asabista ŭ Lizie Narodaŭ budzie baranić swajej pahwałčanaej krajny.

**Na dalokim Uščodzie** krychu prycichła. Wyhla-  
daje tak, što miż Japonijaj i Sawietami adnosiny pa-  
lepšylisia. Ci nadoŭha adnak, zhadać trudna.

**U SSR** jakby pakrysie žmianšajecca. ūnutranaja palityka. Lahadnieje palityka sialanskaja i relihijnaja. Z relihijaj, wiadama, Sawiety ūwaŭajuć, što treba waja-  
wać, ale „adpawiednym“ sposabam. Dobra j heta. Pry-  
dzie čas, kali Boh i bałšawikom wočy adčynie.

**U Polšcy** ūsich palitykaŭ žwiernuty wočy na tak zw. „Ludowy Front“, jaki ciapier tworycca i jaki swaim radykalizmam i ūpływami šmat kamu nahaniaje strachu. Jošć čutki, što ŭ polskim uradzie majuć nieŭzabawie nastupić značnyja žmieny. Kali heta budzie, dyk ubačym.

**Niemiečcyna,** jak pisali niekatoryja hazety, žbi-  
rajecca zaharnuć Aŭstryju pad swaju „wysokuju“ apie-  
ku. Aŭstryja adnak ad hetych laškaŭ baronicca i ruka-  
mi i nahami dyj dataho maje swaich pryjacielaŭ, jakija jej pamahajuć baranicca.

**Anhlija** čuchaje patylicu z tej pryčyny, što Italijskaje wojska zaniało Abisiniju i hetym zahraŭaje anhlijskim upły-  
wam u Afrycy. Čym jana za heta italii adplacie, pakulšto zhadać trudna, wiadajučy adnak palityku Anhlii, možna skazać zhary, što jana „swajho“ nie daruje.

**U Hišpanii** ŭ palitycy pieramahli skrajna lewyja i kamunisty. Prašledujuć tam ciapier relihiju duchawien-  
stwa, palać kaścioły.

**Francyja** takža dačakała pieramohi skrajna le-  
wych. Niadaŭna adbylisia tam wybary ŭ parlament, u ja-  
ki uwajšo aź 70 pasłoŭ kamunistaŭ. Wiedama, ničoha dobraha heta Francyi nie waroža.

### WILENSKIJA NAWINY.

**Zakančenie zaniatkaŭ u szkołach** sioleta na-  
stupić 22 čerwienia. Pašla letnich feryjaŭ zaniatki ŭ sko-  
łach pačnucca ūžnoŭ 3 wieraśnia.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIE-  
ŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA.  
Siabroŭskija składki pawodle płatnaj maŭcy-  
maści žadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Pišeć na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A.  
Stankiewiča: Wilno, ul. Dominikańska 4 — 4.



## Paštowaja skrynka

B. P. Prošbu Wašu spoŭnili, ci atrymali knižki? Trebujcie (Wilnia, Karaleŭskaja 3), deklaracyjaŭ na bie-laruskija školy!

W. Dziakujem, drukujem.

B. Skarystali.

Ks. W. Š. Jak bačycie, drukujem. Artykuly hetki-ja i rožnyja inšyja zaŭsiody pažadanyja.

Dr. T. I. Drukujem, dziakujem. Nie zabywajcie ab nas!

E. S. t. Za 6 zał. ščyra dziakujem.

## Ž a r t y

— Jak-ža ty čuŭsia padčas bury na mory?

— A dościć raznajak: u adzin momant čuju, što na kryllach uzłataju ŭ pawietra... A tut zara čuju, što krylla adpali j ja hraknuŭ haławoju ab wuśak, — jašče j ciapier siadzić šyška...

\*

— Jak ty dumajeś, ci mora hlybokaje?

— Nia pryšlośia mnie mieryć, ale kab i pamie-ryŭ, dyk i tak tabie nie skazaŭ-by.

— Čamu?

— Bo Abrahama ŭžo nie pazwoliŭ.

— ?...

## „ШЛЯХ МОЛАДЗІ”

„ŚLACH MOŁADZI”

časapis biełaruskaje moładzi.

Drukujecca hraždankaj i łacinkaj.

Vychodzić akuratna raz na miesiac užo ad 1929 hodu.

Žmiaščaje, u formie dla ŭsich dastupnaj, artykuly z haliny samaŭzhadańnia hi-storyi, litaratury, krajeznaŭstva, pryroda-znaŭstva, hramadzkaha žyćcia, mnoha wier-šaŭ i inšych litaraturnych tworaŭ i padaje šmat roznych cikavych viestak, jak z biełaruskaha žyćcia, tak i z žyćcia ŭsiaho švietu.

U kožnym numary jość kutok razryvak.

„Ślach Moładzi” jość najlepšym pryjacielem i razryŭkaj dla biełaruskaj moładzi.

Padpiska na hod kaštuje 2 zł., na paŭhoda — 1 zł.  
Cana numaru 30 hr.

Stałyja padpiščyki atrymlivajuć premii.

Adras Redakcyi: Vilnia, Zavalnaja 1—2.

## Da Bielarusaŭ Katalikoŭ!

7 čerwienia sioleta, na św. Trojcu, adbudziecca biełaru-skaja pilihrymka ŭ Kalwaryju kala Wilni.

Usich biełarusaŭ, jakija źbirajucca sioleta adwiedać heta ŭswiatoje miesca, zaklikajem dałučycca da biełaruskaj pilihrymki.

Treba prybywać u Wilniu na 6 čerwienia ŭ subotu. U he-ty dzień a hadzinie 6 taj wiečaram adbudziecca na wilenskich mohilkach Rosa adkryćcie i paświaćcańnie pamiatnika nad hro-bam biełaruskaha paeta Kazimiera Swajaka (Ks. K. Stepowiča).

Paśla hetaha ŭ zali Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 1—1) adbudziecca ŭ čeść toho-ž paeta žałobnaja Akademijskaja.

Nazaŭtra, u dzień św. Trojcy, u kaściele św. Mikałaja a hadz. 7 min. 30 św. Imša, paśla jakoj pracesija ŭ Kalwaryju.

Prybyŭšyja ŭ Wilniu źbirajucca ŭ zali Biel. Instytutu Hasp. i Kultury (Zawalnaja 1—1), adkul buduć raźmieščany pa pryhatawanych dla pilihrymaŭ kwaterach.

Biełaruski Kaścielny Kamitet

Wilnia, 7.V.1936.